

I. ARTYKUŁY

SŁAWOMIRA WRONKOWSKA, MACIEJ ZIELIŃSKI, ZYGMUNT ZIEMBIŃSKI

„ZASADY PRAWA" W PERSPEKTYWIE TEORII PRAWA ORAZ SZCZEGÓŁOWYCH NAUK PRAWNYCH

Analizując sposób pojmowania „zasad prawa" w polskim prawoznawstwie chcemy zwrócić uwagę z jednej strony na to, że szczegółowe nauki o obowiązującym prawie nie zawsze wykorzystują koncepcje opracowane przez teoretyków prawa, nawet jeśli są to koncepcje jasne i klarowne, z drugiej na to — że nie zawsze teoria prawa ujmuje to, co w rozumieniu przedstawicieli nauk szczegółowych jest istotne, czy też inaczej — że teoria prawa ujmuje nie to, o co wielu przedstawicielom nauk. szczegółowych chodzi. Nawiązywanie współpracy nie jest sprawą prostą, gdyż nauki szczegółowe nie zawsze dostatecznie jasno precyzują, jaki to problem ma być dyskutowany przy posłużeniu się terminem „zasada prawa". Podejmując próby sformułowania ogólniejszej koncepcji teoretycznej co do „zasad prawa" liczyć się należy z tym, że w ujęciu sprawozdawczym należałoby opracować kilka równoległych koncepcji odnoszących się do różnie pojmowanych „zasad", o których mowa w szczegółowych naukach prawnych. Nauki te nie zawsze w pełni uświadamiają sobie zasadnicze różnice co do charakteru „zasad prawa" wyliczanych przez nie. Zróżnicowanie charakteru formuł słownych określanych mianem „zasad prawa" wystąpi szczególnie wyraźnie w tych przypadkach, gdy interesuje nas rola wymienianych przez nauki szczegółowe „zasad" nie tylko w procesie stosowania prawa, ale też w procesie prawotwórstwa.

Rozpocznijmy tedy od przedstawienia reprezentatywnych koncepcji dotyczących „zasad prawa" w polskiej literaturze teoretycznoprawnej (ograniczmy się do literatury polskiej, gdyż wrywkowe zapoznanie się z literaturą obcą zdaje się wskazywać, że analizowanie tej ostatniej nie wniosłoby koncepcji bardziej doskonałych). Następnie przedstawimy koncepcje co do „zasad prawa" przyjmowane w naukach szczegółowych, w tym mianowicie zakresie, w którym odstępują one czy wykraczają poza koncepcje teoretyków prawa. W szczególności omówimy sprawę pojmowania „zasad prawa" jako wypowiedzi nie o charakterze dyrektywalnym, lecz opisowym, wreszcie wskażemy na rolę „zasad" pojmowanych dyrektywalnie oraz „zasad" pojmowanych opisowo w procesie prawotwórstwa. Ze względu na złożoność problemu nie będziemy się wdawać w szczegóły

dotyczące zróżnicowania poglądów poszczególnych autorów i priorytetu takich czy innych sformułowań w polskiej literaturze prawniczej. Sprawy, do których rozstrzygnięcia jeszcze daleko, mają też oczywiście swoją historię, ale nie czas zajmować się nią w obecnej fazie badań.

I

Gdy mowa o rozważaniach teoretycznoprawnych, łatwo o nieporozumienie. W języku prawników praktyków wszelkie rozważania nad prawem prowadzone przez zawodowych pracowników nauki określane bywają mianem rozważań „teoretycznych”. Przedstawiciele szczegółowych nauk prawnych czasem samookreślają się jako „praktycy” w przeciwstawieniu do przedstawicieli ogólnej teorii państwa i prawa, zwłaszcza gdy uważają, iż formułuje ona poglądy nazbyt spekulatywne, częściej jednak przyjmują miano teoretyków, nawet wtedy, gdy ograniczają się w swych pracach wyłącznie do dogmatycznej egzegezy tekstów prawnych.

Jako przykład koncepcji formułowanych współcześnie w polskiej teorii państwa i prawa na temat „zasad prawa” omówimy koncepcje J. Wróblewskiego. Nawiązywać też będziemy niekiedy do koncepcji M. Cieślaka, który, choć związany z nauką o prawie procesowym karnym, podejmuje rozważania ogólnoteoretyczne nad „zasadami”.

Jako podstawę dla naszej analizy przyjmiemy artykuł J. Wróblewskiego opublikowany w 1965 r., w najbardziej rozwinięty sposób przedstawiający koncepcje tego autora¹.

Dla uproszczenia pomijamy w rozważaniach sprawę „zasad prawa” pojmowanych jako element składowy tak czy inaczej rozumianego „prawa natury” (co zazwyczaj sprowadza się do zabiegu perswazyjnego, iż prawo pozytywne powinno obejmować określone normy uzasadnione aksjologicznie ocenami moralnymi) oraz pomijamy „zasady prawa” formułowane na podstawie badań prawnoporównawczych (co ma istotną doniosłość przede wszystkim w dziedzinie prawa międzynarodowego).

W najogólniejszym zarysie koncepcje J. Wróblewskiego należałoby ująć następująco. „Ogólne zasady prawa” w szerokim znaczeniu tego terminu są co do ich rodzaju jakimiś regułami, normami postępowania. Problem pierwszy w rozważaniach nad jakąś „zasadą” to ustalenie, czy jest ona normą prawa pozytywnego, opartą na tekście obowiązujących (wydanych, a nie uchylonych) ustaw, czy też nie ma takiego oparcia. J. Wróblewski zakłada przy tym, iż nie zachodzi potrzeba czynienia w tego rodzaju rozważaniach różnicy między przepisem prawnym a normą prawną

¹ J. Wróblewski, *Prawo obowiązujące a „ogólne zasady prawa”*. Zesz. Nauk. UŁ Nauki humanistyczno-społeczne, seria I, z. 42, Łódź 1965, s. 17 - 38. Poprzednio — *Zagadnienia teorii wykładni prawa ludowego*, Warszawa 1959, s. 255 i n. Późniejsze opracowanie w pracy J. Wróblewskiego i K. Opałka, *Zagadnienia teorii prawa*, Warszawa 1969, s. 92 - 94 ma charakter skrótowy.

oraz nie wdaje się w to, czy norma została zrekonstruowana z przepisu w sposób prosty („rozumienie bezpośrednie” w terminologii tego autora) czy w drodze bardziej zawilej interpretacji. Do „zasad” znajdujących oparcie w ustawie zalicza też wyróżnione normy, które stanowią konsekwencje „logiczne” norm sformułowanych w ustawie. Z omówionego punktu widzenia J. Wróblewski odróżnia „zasady systemu prawnego” w ścisłym znaczeniu tego terminu, które mają bezpośrednie czy pośrednie oparcie w tekstach ustaw, oraz „postulaty systemu prawa”, które „zasadami systemu prawa nie są, gdyż nie są to ani normy prawa pozytywnego, ani też konsekwencje «logiczne» tych norm”².

Problem drugi dotyczy tego, na jakiej podstawie określone normy prawa pozytywnego zalicza się do „zasad systemu prawa” czy odpowiednio do zasad poszczególnych gałęzi prawa. J. Wróblewski wyróżnia tu cztery typy „zasad”, odwołując się do czterech odmiennych kryteriów. Po pierwsze „zasadniczość” jakiejś normy systemu prawnego polegać może na wyróżnionej pozycji hierarchicznej danej normy (czy przepisu). Po drugie, może to być wyróżnienie ze względu na to, że dana norma „stanowi rację dla całej grupy norm” — co należałoby chyba rozumieć, że chodzi o normę, z której „logicznie” wynikają inne³. Po trzecie, według koncepcji J. Wróblewskiego, o „zasadniczym” charakterze jakiejś normy może decydować „jej miejsce w konstrukcji instytucji prawnej”, tzn. rola normy w zespole funkcjonalnie powiązanych norm prawnych. Po czwarte, kryterium wyróżniania jakiejś normy prawnej jako „zasady” może być, według J. Wróblewskiego, doniosłość społeczno-polityczna danej normy.

Można byłoby podnosić pewne kwestie sporne w odniesieniu do koncepcji J. Wróblewskiego (np. co się tyczy precyzji określania „konsekwencji logicznej”, wymogu „oparcia” wyróżnianych „zasad” na tekście ustaw, z pominięciem „zasad” ogólnie uznawanych przez doktrynę prawniczą za prawnie wiążące, chociaż „niepisanych”). W całości jednak biorąc udział należy, że koncepcja „ogólnych zasad prawa” sformułowana przez J. Wróblewskiego jest jasna i przejrzysta, a nieostrość kryteriów wyróżniania norm prawnych „zasadniczych” i „niezasadniczych” odtwarza nieostrość wyróżniania „zasad prawa” przez szczegółowe dyscypliny prawoznawstwa.

Mniej może jasno wypada w koncepcjach J. Wróblewskiego sprawa „postulatów systemu prawa”. Są to „reguły” i „przypisuje im się właściwości normatywne”, ale „formułowane są bądź w postaci opisowej” bądź

² J. Wróblewski, *op. cit.*, s. 21.

³ Sprawa jest o tyle niejasna, iż w następnym zdaniu (J. Wróblewski, *op. cit.*, s. 25) czytamy: „Taka zasada najczęściej nie będzie bezpośrednio zawarta w przepisach prawa obowiązującego, lecz będzie konsekwencją logiczną norm, w nim zawartych” — co wskazywałoby, że konsekwencją „logiczną” J. Wróblewski nazywa też wniosek wnioskowania analogicznego do wnioskowania indukcyjnego.

też „w postaci normatywnej”, przy tym „ostatecznie chodzi o podanie pewnych postulatów, które mają wpływać na proces tworzenia, stosowania i krytyki prawa obowiązującego”⁴. „Postulaty” w rozumieniu J. Wróblewskiego „formułują ogólne cele, którym prawo służyć powinno” lub mają charakter nawiązujący do koncepcji prawnonaturalnych lub argumentów o konieczności jakichś elementów systemu ze względu na wyniki badań prawnoporównawczych nad systemami podobnego typu. Zarysowuje się tu tylko szkicowo koncepcja, że „postulaty systemu prawa” choć w istocie są regułami” mogą być sformułowane” w postaci nienormatywnej. Nasuwa się wątpliwość, czy chodzi tu tylko o sposób słownego „formułowania” — czy o wypowiedzi zasadniczo odmiennego charakteru semiotycznego.

II

W pracach z zakresu prawniczych dyscyplin szczegółowych termin „zasada prawa” czy też terminy o zbliżonych znaczeniach nie zawsze odnoszą się do takich wyrażen, które mają charakter wypowiedzi dyrektywalnych czy też takiej wypowiedzi, która byłaby bezpośrednio podstawą sformułowania odpowiedniej wypowiedzi dyrektywalnej (np. wypowiedź, że określone dobra są cenne i zasługują na szczególną ochronę prawa). Częściej nawet używa się tego terminu na oznaczenie szczególnego rodzaju wypowiedzi pozadyrektywalnych, co w tym miejscu umownie określać będziemy mianem opisowego pojmowania „zasad prawa”.

Odróżnienie „zasad prawa” pojmowanych dyrektywalnie lub opisowo jest sprawą nader trudną. Jeśli nawet co do „zasad prawa” pojmowanych dyrektywalnie liczyć jeszcze można na to, że spotkamy się z jednorodnym — przynajmniej w ogólnych zarysach — charakterem semiotycznym wypowiedzi uznawanych w tym sensie za „zasady prawa”, to co do „zasad prawa” pojmowanych opisowo napotykamy w pracach z zakresu szczegółowych nauk prawnych taką różnorodność i taką niejednorodność terminów i pojęć objaśniających, że często trudno jest uchwycić genus definicyjny tego, co w danym przypadku uznawane jest za „zasadę prawa”. Sprawę tę dodatkowo komplikuje fakt, że wątki wyznaczające znaczenie dyrektywalne i opisowe w rozważaniach nad „zasadami prawa” wzajemnie się przeplatają i niejednokrotnie trudno bez odwołania się do domniemywanej tylko intencji autora danej wypowiedzi ustalić, o który ze sposobów pojmowania „zasad prawa” w danym przypadku chodzi.

Trudności te są niewątpliwie w znacznej mierze związane z faktem, że termin „zasada”, pełniący tu rolę pojęcia rodzajowego dla terminu „zasada prawa”, jest terminem języka potocznego i w związku z tym — podobnie jak i wiele innych wyrażen tego języka — obarczony jest wieloznacznością⁵.

⁴ J. Wróblewski, op. cit., s. 21.

⁵ Zwracano na to uwagę w trakcie dyskusji nad „zasadami prawa” w Ko-

Oprócz jednak tej, niejako „naturalnej” przyczyny wspomnianych wyżej trudności, sprawę jednoznacznego i ostrego rozróżnienia „zasad” pojmowanych dyrektywalnie lub opisowo komplikuje nadto sposób, w jaki w szczegółowych naukach prawnych prowadzi się dyskusję nad „zasadami prawa”.

Rzadko przedmiotem zainteresowania nauk szczegółowych bywają „zasady prawa” w ogóle, natomiast uwagę skupia się głównie np. na „naczelnych” czy „podstawowych” zasadach procesowych, „podstawowych” zasadach administracji państwowej itp. Prowadzi to najczęściej do zainteresowania się nie pojęciem „zasady prawa” przede wszystkim, lecz problemem ustalenia kryterium jej „naczelności” czy „podstawowości”, a nade wszystko sprawą znalezienia argumentów, które by dostatecznie przekonująco uzasadniały uznanie takiej czy innej „zasady” (niejednokrotnie po raz pierwszy zaproponowanej przez danego autora) za zasadę „podstawową” czy „naczelną”.

Autorzy zajmujący się problematyką „zasad prawnych”, czy po prostu posługujący się tym terminem, nie formułują zazwyczaj *expressis verbis* jakiejś zasady, lecz z reguły poprzestają na opisie jej treści. Opis ten przybiera różne postacie i to nie tylko w odniesieniu do różnych zasad. Również i w przypadku tej samej zasady trudno jest niejednokrotnie natrafić na podobny jej opis w kilku różnych pracach.

Z niejasnością mamy do czynienia także i w tych nielicznych przypadkach, gdy jakaś „zasada prawa” sformułowana jest *expressis verbis*. Sformułowanie to jest bowiem z reguły wielce lapidarne (np. w postaci paremii) i niepełne, dokonane w języku potocznym, dopuszczającym różnorakie interpretacje i to zarówno jeśli chodzi o charakter semiotyczny danej wypowiedzi (czy ma to być wypowiedź opisowa, ocena czy norma), jak i o jej konkretny sens. Np. „zasadę niepodważalności decyzji procesowych” formułuje się następująco: „Decyzja procesowa tworzy stan prawny nie dopuszczający zmiany”⁶.

Niezależnie od tego da się jednak wyróżnić kilka znaczeń lub co najmniej kilka wątków znaczeniowych, w jakich w szczegółowych naukach prawnych występuje opisowo pojmowany termin „zasada prawa”.

1) W typowym przypadku opisowo pojmowana „zasada prawa” występuje jako określenie dla takiego czy innego sposobu ukształtowania określonych instytucji prawnych (tzn. funkcjonalnie powiązanych zespołów norm), przy czym nie chodzi w tym przypadku o jakiś wszechstronny opis ukształtowania jakiejś instytucji prawnej, lecz o opis jej ukształtowania w którymś z wyróżnianych aspektów (np. z punktu widzenia dostępności akt sądowych dla stron, sposobu stykania się sądu z dowodami, liczbom-

mitacie Nauk Prawnych PAN. Por. S. Wronkowska, *Sposoby pojmowania „zasad prawa”* (Dyskusja w Komitecie Nauk Prawnych PAN), PiP 1972, nr 10, s. 167,

⁶ M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1971, s. 356.

wego składu sądu itp.). Pozwala to na wyróżnienie szeregu różnych „zasad” jako odpowiadających poszczególnym aspektom ukształtowania instytucji. Np. w procesualistyce wyróżnia się w związku z tym takie „zasady”, jak „zasada jawności”, „zasada bezpośredniości”, „zasada kolegialności” itd.⁷ Z kolei, ponieważ w większości z wyróżnianych aspektów jakaś instytucja ukształtowana być może na co najmniej dwa wykluczające się sposoby, wskazuje się na konieczność wyróżniania par zasad zwanych „zasadami względem siebie przeciwnymi”. Tak np. obok „zasady jawności” wyróżnia się „zasadę tajności”, obok „zasady bezpośredniości” — „zasadę pośredniości”, obok „zasady kolegialności” — „zasadę jednoosobowego składu” itd.

Można więc stwierdzić, że w podstawowym znaczeniu opisowym „zasada prawa” oznacza wzorzec ukształtowania jakiejś określonej instytucji prawnej (czy częściej — zespołu instytucji prawnych) w określonym aspekcie tego ukształtowania. Wzorzec ten bywa traktowany czasem jako wzorzec pomyślany jedynie, czasem zaś jako wzorzec odtworzony z faktycznie obowiązujących norm prawnych. Bywa on też ujmowany jako swobodnie dyrektywalnie pojęta „zasada abstrakcyjna”, obok której wyróżnia się „zasadę konkretną”⁸. Mówi się więc np. o abstrakcyjnej zasadzie jawności i o konkretnej zasadzie jawności, o abstrakcyjnej zasadzie bezpośredniości i konkretnej zasadzie bezpośredniości itd. Wskazuje się przy tym, że ze względu na koncesje czynione przez ustawodawcę na rzecz zasady przeciwstawnej, z reguły „zasada abstrakcyjna” mająca jej odpowiadać „zasada konkretna” nie pokrywają się. Jeśli odstępstwa ustawodawcy od wzorca są znaczne, powstaje problem przydatności pojęcia „zasady konkretnej” pojmowanej jako ustawowy przejaw „zasady abstrakcyjnej”.

2) Trzeba jeszcze w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, że czasem przy omawianiu zasad prawa w ich, przedstawionym wyżej, podstawowym znaczeniu opisowym za „zasadę prawa” uważa się nie samą charakterystykę sposobu ukształtowania instytucji określonego rodzaju, lecz jeszcze swobodniej: „ideę” jakiejś instytucji, „zasadniczą myśl przewodnią” czy „zasadnicze założenie” itp. W takich przypadkach uchwycenie, jaką myśl dany autor wiązał ze słowem np. „idea” jest sprawą trudną.

3) Na uwagę zasługuje także fakt, że terminu „zasada prawa” używa się niekiedy na oznaczenie nie jakiegoś wzorca ukształtowania pewnej

⁷ Niektórzy z procesualistów wykazują przy tym tendencję do nadmiernej szczególności w opisie postępowania (zwłaszcza karnego), a tym samym do mnożenia różnorodnych „zasad”. H. Majka (nie publikowana praca magisterska: *Analiza normatywna zasad prawa procesowego*, UAM, Poznań 1972) obliczył, że trzech przykładowo wybranych autorów polskich podręczników z postępowania karnego wylicza łącznie 57 zasad postępowania karnego, z tym jednak, że tylko co do 22 zasad występuje zgodność tej listy.

⁸ M. Cieślak, op. cit., s. 204 i n.

instytucji czy pewnego zespołu instytucji, lecz na oznaczenie jakiegoś systemu czy też koncepcji teoretycznej stwarzającej podwaliny jakiegoś wzorca ukształtowania instytucji prawnej⁹.

4) Termin „zasada prawa” przyjmuje nadto inne jeszcze znaczenie pozadyrektywalne (opisowe). Używa się go bowiem niekiedy na oznaczenie jakoś pojmowanej podstawy kompetencyjnej, politycznej itp., wedle której ukształtowana została, czy też wedle której powinna być ukształtowana pewna instytucja prawna. Chodzi tu więc o „zasadę prawną” utożsamianą z „zasadą ustrojową” pojmowaną jako dwojakiego rodzaju podstawę: prawną lub polityczną takiego właśnie a nie innego ukształtowania danej instytucji. „Podstawa prawna” jest w tym przypadku nazwą denotującą kompetencję normodawczą lub wyznaczony kierunek czynienia użytku z kompetencji normodawczej w danym zakresie, „podstawa polityczna” — denotującą uwarunkowania przyczynowe o charakterze politycznym, na gruncie których takie właśnie ukształtowanie danej instytucji prawnej staje się konieczne czy możliwe.

5) Termin „zasada prawa” służyć może również dla określenia pewnych zarysowujących się prawidłowości w sposobie unormowania jakiejś instytucji prawnej czy też raczej obszerniejszego zespołu instytucji, np. jakiejś gałęzi prawa (np. prawa procesowego). W tym przypadku bierze się pod uwagę nie jakąś „ideę” czy jakiś „model”, „wzorzec”, według którego jakoby normodawca ukształtował daną instytucję prawną, lecz przede wszystkim rejestruje się prawidłowości (regularności) obserwowane w danym systemie prawnym oraz ewentualne odstępstwa od tego rodzaju prawidłowości. W tej sytuacji więc nie tyle odtwarza się elementy genezy takiego to a takiego ukształtowania jakiejś instytucji prawnej, co rejestruje się wyniki pracy prawotwórczej. Takie pojmowanie terminu „zasada prawa” mogłoby być nazwane jego znaczeniem „rejestrującym”. Wskazać przy tym należy, że przede wszystkim w związku z tym znaczeniem terminu „zasada prawa” (a także i z omówionym wcześniej znaczeniem podstawowym) wyróżnia się niekiedy w procesualistyce pojęcie „zasady dominującej (przeważającej)” i „zasady uzupełniającej (wyjątkowej)”.

Mówi się wtedy: „Zasada dominująca wyraża to, co w danym procesie przeważa, co jest regułą, prawidłowością. Zasada uzupełniająca wyraża właśnie wyjątek od reguły”¹⁰.

Przy rozważaniu „zasad prawa” w znaczeniu opisowym zwraca się czasem uwagę nie tylko na prawidłowości przejawiające się w sposobie ukształtowania pewnej instytucji czy zespołu instytucji, ale również na pewne prawidłowości występujące faktycznie w zachowaniach się pewnych podmiotów np. organów państwa, zwłaszcza w sytuacji, gdy brak

⁹ Zwrócił na to uwagę K. M. Pospieszalski w referacie: „O sposobach pojmowania „zasad prawa” w prawie państwowym”, opracowanym na sesję Komitetu Nauk Prawnych PAN.

¹⁰ M. Cieślak, op. cit., s. 208.

ustawodawczego ukształtowania jakiejś instytucji. W tym przypadku wytworzenie się prawidłowości w zachowaniu się odpowiednich organów oraz akceptacja tego stanu ze strony doktryny prawniczej uznawane bywa za uzasadnienie obowiązywania jakiejś „zasady” czy też uzasadnienie przyjęcia określonego wzorca, mimo że „zasada” ta nie jest sformułowana w przepisach prawnych. Uważa się, że tak ma się rzecz np. z „zasadą jurysdykcyjnej samodzielności sądu karnego”, „niepodzielności przedmiotu postępowania”, „niezmienności przedmiotu postępowania”¹¹.

Wydaje się, że w szczegółowych naukach prawnych od „zasad prawa” pojmowanych opisowo oczekuje się, by możliwie jak najdoskonalej pozwoliły uporządkować najbardziej nawet skomplikowane instytucje prawne czy zespoły instytucji prawnych. Oczekuje się również tego, by służyły one ujawnianiu wspólnych podstaw ideologicznych i doktrynalnych, na których opierają się normatywne rozstrzygnięcia takiego czy innego sposobu ukształtowania nie tylko poszczególnych instytucji prawnych, ale również zespołów tych instytucji w obrębie jakiejś gałęzi prawa, a nawet w obrębie całego jego systemu. Temu zwłaszcza celowi służy fakt, że przy formułowaniu „zasad” poszczególnych gałęzi prawa odwołuje się często do zasad „rządzących” całym systemem prawa, takich jak np. zasada demokratyzmu, sprawiedliwości, zasada praworządności, socjalistycznego humanizmu itd. „Zasady prawa” umożliwić mają również porównywanie poszczególnych systemów prawa, będących wytworem różnych formacji polityczno-ekonomicznych, istniejących współcześnie lub nawet bardzo odległych historycznie. Odwoływanie się do „zasad prawa” ułatwić ma również wykazywanie wspólnych cech co najmniej współczesnych instytucji prawnych państw należących do tej samej formacji społeczno-politycznej (np. państw socjalistycznych). Za ważne zadanie formułowania opisowych „zasad prawa” uważa się w szczegółowych naukach prawnych usprawnienie procesu dydaktycznego, poprzez umożliwienie uporządkowania poszczególnych zagadnień i zwięzłego przedstawienia całości różnorodnych w mniej istotnych elementach¹².

III

Przedstawiciele nauk szczegółowych zwracają uwagę, że poza rolą porządkowania danej gałęzi czy systemu prawa (czemu służą przede wszystkim, jak była o tym wyżej mowa, „zasady” pojmowane opisowo), „zasady prawa” stanowią „wytyczne kierunkowe działalności legislacyj-

¹¹ Ibidem, s. 209.

¹² W artykule naszym, poświęconym w ten czy inny sposób rozumianym „zasadom prawa”, nie zajmujemy się prakseologicznymi zasadami sprawnego **działania** w jakiejś dziedzinie, a więc np. zasadami dobrego administrowania, dobrego budżetowania itp., jakkolwiek problematyka tego rodzaju zasad i „zasad prawa” może być w pewnych przypadkach styczna.

nej i rządu państwem"¹³ oraz są dyrektywami interpretacji i stosowanie prawa lub — co najmniej — stanowią podstawę dla formułowania tego rodzaju dyrektyw¹⁴. Względny praktyczny posługiwanie się pojęciem „zasad prawa” w ich ujęciu dyrektywalnym jak i opisowym dotyczy więc .mogą zarówno praktyki prawniczej w zakresie stosowania prawa jak i, szerzej rzecz ujmując, działalności prawodawczej.

Z uwagi na ograniczone rozmiary artykułu nie będziemy rozpatrywać złożonych powiązań między różnymi pojęciami „zasad prawa”. Natomiast biorąc pod uwagę aktualny stan rozważań w tej dziedzinie, zwłaszcza brak powszechnie akceptowanej, jednolitej koncepcji teoretycznej, zasygnalizujemy, jakie to pojęcia „zasad prawa” powinny być przez prawnictwo wypracowane, aby w zadowalający sposób spełniać mogły oczekiwania co do ich roli dla praktyki stanowienia i stosowania prawa.

Jednym z najbardziej doniosłych czynników wyznaczających racjonalną pracę legislacyjną wydaje się być to, aby prawodawca miał świadomość określonych możliwości takiego lub innego ukształtowania pewnych instytucji prawnych czy ich zespołów, wyrażanych przez opisowo pojmowane „zasady” (wzorce). Skonfrontowanie owych możliwych rozwiązań z faktycznymi potrzebami społecznymi, przy uwzględnieniu etapu rozwoju społeczno-ekonomicznego danego państwa, jego kultury prawnej i wpływających stąd postulatów politycznych i ekonomicznych w zakresie realizacji określonych wzorców ukształtowania odpowiednich instytucji prawnych pozwala ustawodawcy podejmować decyzje legislacyjne w sposób bardziej przemyślany. Konkretnie, stanowienie prawa na podstawie „zasad” (wzorców) powinno pozwolić uniknąć przypadkowości w procesie stanowienia prawa, jasno wyznaczyć kierunek prawotworstwa zarówno podstawy kompetencyjne, jak i kierunek czynienia użytku z kompetencji normodawczej, a w dalszej perspektywie wyznaczyć kierunek interpretacji i stosowania prawa, eliminując praktykę doraźnego formułowania uzasadnień dla przyjętych przez pracodawcę rozstrzygnięć normatywnych. W tym celu konieczne jest jednak, by nauka możliwie najprecyzyjniej potrafiła wskazać te wzorce. Do tego z kolei niezbędne jest ostateczne zaniechanie wszelkiej enigmatyczności w przedstawianiu „zasad” (wzorców) i ukazanie ich uporządkowanego obrazu przez systematyczne przedstawienie tych wszystkich kwestii, których rozstrzygnięcie kształtuje daną instytucję.

Jeśli idzie o „zasady prawa” pojmowane dyrektywalnie, w naukach szczegółowych nie odróżnia się dostatecznie wyraźnie dwóch typów dyrektyw uznawanych za „zasady”, a mianowicie „zasad prawa” dotyczących konstrukcji systemu prawnego (nakazujących, w ich ujęciu dyrek-

¹³ M. Świącicki, *Prawo pracy*, Warszawa 1969, s. 31.

¹⁴ Pogląd taki reprezentują np. M. Cieślak, op. cit. s. 208; M. Świącicki, op. cit., s. 31, S. Szer, *Prawo rodzinne w zarysie*, Warszawa 1969, s. 16.

tywalnym, uznawać określone fakty za prawotwórcze i wiązać z nimi obowiązywanie określonych norm prawnych) od „zasad” nakazujących postępowanie merytoryczne określonego rodzaju.

„Zasadami” nakazującymi postępowanie merytoryczne określonego typu zajmują się szczegółowe dyscypliny prawoznawstwa, każda w swoim zakresie, „zasadami prawa” dotyczącymi konstrukcji rozważanych systemów prawnych zajmuje się głównie nauka o prawie państwowym, a w pewnym stopniu także teoria państwa i prawa.

W naszej literaturze prawniczej dostrzec można pewne zaniedbania w zakresie refleksji teoretycznej nad koncepcjami źródeł prawa. W szczególności ogranicza się często badania nad koncepcją źródeł prawa jakiegось systemu do ustalania kompetencji w zakresie formalnym i merytorycznym jakiegось organu państwa do wydawania przepisów w danej dziedzinie. Pomija się natomiast to, że określenie tych kompetencji opiera się na przyjęciu określonych zasad dotyczących politycznych podstaw danego systemu prawnego, a następnie, że przyjmuje się określone zasady, historycznie zmienne, co do sposobu interpretowania przepisów, wnioskowania z norm o normach, rozstrzygania kolizji między normami systemu. Są to zasady w niewielkiej stosunkowo części sformułowane w przepisach prawnych: znacznie częściej zasady te formułuje zgodna w danej kwestii doktryna prawnicza.

Normatywna koncepcja źródeł prawa jakiegось systemu, a więc zespół dyrektyw (m. in. dyrektyw interpretacyjnych, inferencyjnych i kolizyjnych) wyznaczających sposób rozstrzygania kwestii, jakie normy postępowania zaliczać należy do systemu obowiązujących norm prawnych, składa się z dyrektyw powtarzających się po części w różnych kulturach prawnych, a określanych najczęściej mianem „ogólnych zasad prawa”. Zarazem jednak składa się ona z dyrektyw nazywanych „zasadami ustrojowymi”, związanych z danym ustrojem państwowym w określonej fazie jego rozwoju¹⁵. „Zasady” owe wiążą formalną koncepcję źródeł prawa danego systemu z określonym kontekstem społeczno-politycznym funkcjonowania tego systemu, w szczególności z określoną ideologią polityczno-prawną i wyznaczają podstawowe wartości, których urzeczywistnieniu czy ochronie system prawny ma służyć. Oczywiście tego rodzaju „zasady” trudno sformułować w sposób ściśle jednoznaczny, a zadaniem prawoznawstwa w tym zakresie jest co najmniej uporządkowane przedstawienie owych „zasad” dla celów najpierw procesu prawotwórczego, a następnie procesu stosowania prawa.

Do „zasad konstrukcji systemu prawnego” zaliczyć należy, naszym zdaniem, obok „zasad wyznaczających podstawy społeczno-polityczne systemu prawnego” także „zasady” dotyczące kompetencji do wydawania

¹⁵ Dla systemu prawnego PRL będzie to przede wszystkim zespół zasad określanych mianem „zasady ludowładztwa”, „zasada praworządności” i inne.

przepisów prawnych, „zasady” dotyczące interpretacji i wnioskowań prawniczych oraz „zasady” dotyczące rozstrzygnięcia kolizji norm prawnych. Nadto analogiczną rolę spełniają niekiedy „zasady”- definicje.

Oparcie w tekście prawnym znajdują najczęściej „zasady” dotyczące formalnego i materialnego zasięgu kompetencji normodawczej, chociaż i w tej dziedzinie rola doktryny prawniczej jest doniosła, zwłaszcza jeśli chodzi o formułowanie poglądów co do wzajemnej zależności i rozgraniczania zasięgu różnego rodzaju kompetencji prawotwórczych. Np. w tekstach prawnych brak jest wyraźnych podstaw dla odtworzenia takich elementów rozwiniętej koncepcji źródeł prawa, jak „zasada”, iż w ustawie formułowane są w postaci przepisów prawnych jedynie normy generalne, czy też, że tylko w drodze ustawy, dekretu lub rozporządzenia wydanego na podstawie ustawy mogą być nakładane jakieś obowiązki czy ograniczane prawa obywateli itd. Tego rodzaju „zasady” określa u nas jedynie doktryna prawnicza, ukształtowana po części tradycyjnie, nawiązująca do argumentów natury prawoporównawczej lub argumentów natury prakseologicznej. Argumentacje tego rodzaju bywają niejednokrotnie bardzo dyskusyjne, gdy chce się na podstawie np. kilku przepisów konstytucji odtworzyć koncepcję wystarczającą dla rozstrzygnięcia wszystkich problemów dotyczących obowiązywania czy nieobowiązywania jakiejś normy jako normy prawnej¹⁶.

W dziedzinie „zasad” dotyczących sposobu interpretowania wydanych przepisów oraz „zasad” dotyczących dopuszczalności wnioskowania o obowiązywaniu w systemie prawnym jakichś norm ze względu na uznanie obowiązywania innych, przyjmowane „zasady” są wytworem przede wszystkim doktryny prawniczej. W niewielkiej tylko części są one sformułowane w tekstach obowiązujących ustaw (np. art. 4, 129, 131, 139 k.c.). Podobnie rzecz ma się z „zasadami” dotyczącymi rozstrzygnięcia kolizji norm prawnych. Niezależnie od wszelkich założeń doktryny prawniczej co do racjonalności prawodawcy jest sprawą nader oczywistą, że prawodawcy we współczesnym państwie nie zawsze zdają sobie sprawę, z jakimi poprzednio obowiązującymi normami ustanowione przez nich normy są niezgodne. Jest też oczywiste, że ze względów socjotechnicznych nie można dopuścić do niezgodności norm systemu prawnego. Jednakże, mimo niespornej doniosłości dyrektyw kolizyjnych dla konstrukcji systemu prawnego, „zasady” o których mowa nie są ani jednoznaczne, ani oczywiste, zwłaszcza jeśli idzie o „zasady” rozstrzygnięcia norm w przypadku różnej pozycji hierarchicznej przepisów i w przypadku różnego stopnia ogólności unormowania.

Wreszcie niektóre „zasady prawa”, określane tym mianem przez lite-

¹⁶ Por. S. Rozmaryn, *Ustawa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1964, s. 216 i n. oraz krytyka; W. Zakrzewski, *W sprawie „samoistnych uchwał Rządu”*, PiP 1966, nr 4-5, s. 642 - 654.

raturę prawniczą, są w istocie definicjami, a co najmniej postulatami znaczeniowymi, dla pojęć prawnych czy pojęć wytworzonych przez prawnoznawstwo. Charakter taki mają np. „zasada jedności prawa cywilnego”, „zasada jedności mienia ogólnonarodowego”. Podobnie w prawie pracy wyróżnia się szereg „zasad prawa”, które są po prostu elementami składowymi definicji stosunku pracy. Rola „zasad”-definicji nie przedstawia się prosto; może w tych przypadkach chodzić zarówno o definicje (postulaty znaczeniowe) formułowane w przepisach ustawy, jak i formułowane przez doktrynę, często w tych kwestiach niezgodną. Chodzi przy tym przy formułowaniu „zasad”-definicji nie tylko o znaczenia jakichś terminów zawartych w tekście prawnym (terminów języka prawnego), lecz i terminów języka, w którym prawnicy opisują system prawny (terminów języka prawniczego). Wpływ przyjęcia „zasady”-definicji na kształtowanie norm systemu prawnego jest w tych ostatnich przypadkach jedynie pośredni, za to wpływ ten jest często znacznie rozleglejszy niż formułowanie definicji ustawowej jakiegoś wyrażenia zawartego w poszczególnym przepisie tekstu prawnego.

O działalności prawotwórczej zakłada się, że ma charakter racjonalny, podejmowana jest więc na gruncie określonej wiedzy co do okoliczności działania. Aby założenie to mogło być prawdziwe istnieje potrzeba wypracowania przez prawnoznawstwo możliwie wyczerpującego i jednoznacznie sformułowanego katalogu „zasad” dotyczących konstrukcji systemu prawnego. Chodzi przede wszystkim o to, aby stanowienie norm odbywało się na gruncie uświadamianej sobie przez prawodawcę koncepcji wykładni prawa *sensu largo*, która następnie będzie stosowana do egzegezy tekstu, a nie — aby dyrektywy interpretacji prawa i rozstrzygania kolizji norm systemu formułowane były dorywczo ze względu na konieczność stosowania wydanych przepisów. Przygotowanie przez nauki o prawie podstaw dla tak pojętego procesu legislacyjnego jest czynnikiem koniecznym realizacji zadań wynikających z postulatu jasności prawa. Odczytanie tekstu prawnego jako zbioru norm postępowania zakłada bowiem nie tylko znajomość reguł języka, w którym dany tekst jest sformułowany, ale także znajomość reguł interpretacyjnych, inferencyjnych i kolizyjnych.

Aby system prawny w jakiejś przynajmniej jego gałęzi mógł odpowiednio efektywnie oddziaływać na życie społeczne pożądane jest, aby przedstawiał się on jako spójna całość, a mianowicie jako taki system norm, dla których można wskazać, na podstawie odpowiednio spójnej wiedzy, odpowiednie uzasadnienie aksjologiczne w uporządkowanym systemie wartości, obejmującym określenie preferencji różnych branż pod uwagę dóbr, w szczególności również dóbr odpowiednich środków dla osiągnięcia zakładanych celów. I właśnie wyróżnianie określonych „zasad prawa” nakazujących dane działania merytoryczne jest fragmentem realizacji zadań w tym zakresie, czy to w przypadkach gdy np. chodzi o „zasady”

rekonstruowane w sposób jakoby indukcyjny na podstawie szeregu norm szczegółowych służących ochronie jakiegoś dobra, czy np. „zasad”, którym instrumentalnie podporządkować można „zwykłe” normy prawne. Wyróżnianie „zasad prawa” w omawianym ujęciu ma zatem nie tylko charakter zabiegu ułatwiającego usystematyzowanie norm danej części systemu prawnego. W zakresie stosowania skodyfikowanego prawa odwoływanie się do „zasad prawa” dostarcza przesłanek ocennych dla posługiwania się odpowiednimi regułami interpretacyjnymi czy regułami inferencyjnymi. Dlatego też szczegółowe nauki o prawie wiele wysiłku poświęcają wykrywaniu określonych prawidłowości w ukształtowaniu jakiejś grupy instytucji czy całej gałęzi prawa, a nawet całego systemu prawidłowości opierających się na przyjętym wzorcu, według którego owe elementy danego systemu prawnego ukształtowano. Odtworzenie tego wzorca, przy założeniu racjonalności prawodawcy, doprowadzić ma do sformułowania dyrektyw interpretacyjnych nakazujących, najogólniej rzecz biorąc, liczenie się z przyjętym przez prawodawcę wzorcem. Może również służyć wypełnianiu luk konstrukcyjnych przez takie faktyczne rozstrzygnięcie jakiegoś aspektu dotyczącego ukształtowania danego elementu rozważanej instytucji, które byłoby zgodne z odtworzonym wzorcem¹⁷.

Pragniemy jednak zwrócić uwagę na fakt, że sformułowanie jakichś dyrektyw interpretacyjnych w opisany powyżej sposób nie wystarcza, naszym zdaniem, aby dyrektywy tego rodzaju uznać za obowiązujące prawnie, a co najmniej podstawy obowiązywania omawianych dyrektyw wydają się nam wysoce wątpliwe.

Wreszcie dyrektywalnie ujmowane „zasady prawa” nakazujące zachowania się merytoryczne określonego typu wyznaczają kierunek prawotwórstwa. Przy tym zdawać sobie należy sprawę, że wskazania tego rodzaju mogą mieć w niektórych przypadkach charakter nader skonkretyzowany, a w innych — nader ogólnikowy. Jeśli w przepisach Konstytucji PRL wysłowiona jest norma-„zasada”, iż nie wolno w jakikolwiek sposób dyskryminować osób urodzonych poza małżeństwem (art. 67 ust. 2), to zakazane jest stanowienie norm prawnych, które byłyby pod jakimkolwiek względem mniej korzystne dla tych osób, co się tyczy określania ich sytuacji prawnej. Działalność, która nie spełniałaby wskazania zawartego w „zasadzie konstytucyjnej”, byłaby działalnością niepraworządną, bo niezgodną z prawem. Natomiast „zasada”, że państwo powinno otaczać

¹⁷ Por. np. M. Cieślak, op. cit., s. 203. Nawiasem zauważmy, że wyróżniając „zasady prawa” w naukach szczegółowych nie zawsze odróżnia się wyraźnie „zasady” (wzorce) tylko postulowane przez polityków czy prawników od wzorców odtworzonych na podstawie tekstu prawnego, w szczególności nie zawsze zwraca się uwagę na fakt, iż odtworzenie wzorca ukształtowania przez prawodawcę jakiejś instytucji prawnej ma charakter wtórny w stosunku do odtworzenia norm tę instytucję kształtujących.

szczególną troską rodziny o licznym potomstwie nie wyznacza bliżej określonego zakresu normowania.

Zwróćmy na zakończenie uwagę, że na rozpatrzenie zasługuje również sposób słownego formułowania „zasad prawa” w tekstach prawnych. Prawodawca polski bowiem, nawet gdy w niektórych przypadkach wyraźnie nakazuje stosować „zasady prawa” jakiegoś rodzaju (np. art. XII p.w.k.c, art 6 prawa międzynarodowego prywatnego), nie ułatwia interpretatorowi odczytania tych „zasad” z tekstu prawnego, pozostawiając mu zarówno określenie terminu „zasada”, jak i skomplikowaną sprawę odtworzenia „zasad”- dyrektyw na podstawie przepisów prawnych.

*

Nasuują się nam następujące wnioski: 1) Dyskusje nad problematyką „zasad prawa” („ogólnych”, „naczelných”, „podstawowych” itp.) muszą uwzględniać fakt, że termin „zasada prawa” jest tak różnorodnie rozumiany, iż ustalanie w sposób sprawozdawczy jakiegoś jednego „najbardziej ogólnego” sposobu pojmowania go jest niemożliwe; dyskusje, o których mowa, dotyczą więc tematycznie spraw bardzo różnego rodzaju. 2) Porządkując aparaturę pojęciową prawoznawstwa należałoby doprowadzić do tego, aby przez posługiwanie się odpowiednio zróżnicowaną terminologią („zasada”, „wzorzec”, „kryterium”, „podstawa”, „dyrektywa prakseologiczna” itd.) wyeliminować obserwowane w tej dziedzinie splątania pojęciowe.

„LES PRINCIPES DU DROIT” DU POINT DE VUE DE LA THÉORIE DU DROIT ET DES SCIENCES JURIDIQUES PARTICULIÈRES

Résumé

Les auteurs donnent le catalogue de diverses significations du terme „principe du droit” dans lesquelles ce terme est employé par les juristes. Les théoriciens du droit en Pologne donnent la dénomination „principe du droit” à des régies juridiques ayant le caractère particulièrement important d'un tel ou autre point de vue. Il faut remarquer, qu'on emploie ceterme pour dénoter les règles ordonnant un tel ou tel comportement aux sujets soumis à un système juridique donné, aussi bien que pour dénoter les règles concernant la construction d'un système juridique (règles concernant les compétences législatives, règles d'interprétation des dispositions légales, etc.).

Les représentants des sciences juridiques particulières emploient le terme „principe du droit” pour dénoter les règles juridiques ayant une importance particulière, aussi bien que pour dénoter les différents paradigmes de la construction d'une telle ou telle institution juridique, les fondements politiques ou les fondements juridiques d'une certaine institution, les régularités observées dans la construction de divers systèmes juridiques, les idées générales sur lesquelles est basée une telle ou telle institution, et, au surplus, les directives sociotechniques, etc.

Les auteurs accentuent la nécessité de distinguer les notions tout à fait diverses exprimées à l'aide d'un terme „principe du droit” pour éviter les malentendus et les logomachies.